

153 ryby i inne sprawy (J 21, 1-14)

W Biblii liczby miały często charakter symboliczny (np. 3, 7, 12, 40), niekiedy dodawano je i mnożono. Tu jednak trudno odczytać jakąkolwiek symbolikę. Inne wyjaśnienie to dodawanie cyfr i liczb po kolei w ciągu ($1 + 2 + 3 + \dots + 17 = 153$), ale to nam też nic nie daje. W języku hebrajskim literom nadawano niekiedy walor liczbowy. Ale i z takiego zestawienia (oczywiście po grecku) nic sensownego nie wychodzi. Św. Hieronim podał chyba najbardziej przekonujące rozwiązanie: w starożytności znano 153 gatunki ryb. A to już jest ważny trop: apostołowie mają stać się „rybakami ludzi” i pójść na wszystkie krańce świata i do wszystkich ludzi, także do pogan. A może jeszcze inny ślad? Na brzegu jedna ryba piekła się na palenisku. Jeśli ją dodamy do pozostałych, otrzymamy liczbę 154, czyli 2 razy 77!. Piotr kiedyś usłyszał, że ma przebaczać 77 razy (por. Mt 18,22), Jezus zaś przebaczył jemu jeszcze doskonalej (jakby dwukrotnie) podczas przejmującego dialogu, jaki miał miejsce po scenie połowu ryb (por. J 21,15n).

Chłodny poranek nad Jeziorem Galilejskim. Piotr mówi lakonicznie: idę łowić ryby. Jednomyślna odpowiedź pozostałych apostołów: i my idziemy z tobą. Powiew wiosny pozwala poczuć radość powstającego Kościoła. Wszystko tam jeszcze jest ruchem, życiem, początkiem, nadzieją. Ewangelista przekazuje dokładną liczbę złowionych ryb. Numer 153 pewno nie jest wyłącznie anegdotyczny. Autor Ewangelii i Apokalipsy stale korzysta z symboliki liczb. Pewno słusznie Ojcowie Kościoła szukali zakodowanej nauki w tej liczbie. Pewności co do interpretacji nigdy nie uzyskamy, na tym właśnie polega nauka przez symbole. One służą do przekazania tego, czego nie da się zamknąć w innych sposobach przekazu.

Augustyn zwrócił uwagę, że 153 wynika z podsumowania pierwszych 17 liczb. Jest to liczba narodów, o której wspomina się w Dziejach Apostolskich w dniu Pięćdziesiątnicy. Liczba całości, pełni. Do tej liczby też można dojść: $3 \times 3 \times 17$. Liczba wskazuje na rozległość Kościoła Jezusa Chrystusa, obejmując wszystkie rodzaje ryb. Inni zauważają, że w starożytności sądziło się, że 153 to liczba różnych gatunków ryb. A więc Ewangelista obrazowo mówi o katolickości Kościoła, o jego powszechności od samego zmartwychwstania. Kościół wielu ryb, gdzie jest miejsce dla wszystkich. Tak wielka liczba różnorodnych ryb nie rozrywa jednak sieci. Powszechność w jedności.

Inna możliwa interpretacja pochodzi od pewnego uczonego żydowskiego. Zwrócił uwagę na to, że 153 jest sumą wartości liczbowych liter tworzących słowa Simon (76) i Ichtys (ryba 77). Taka lektura też wskazuje na jedność Kościoła i jego katolickość, ale naświetla dokładnie historyczny charakter tej jedności. Właściwą jednością Kościoła jest zawsze ta jedna Ryba, Jezus Chrystus. Ale on siebie samego i jedność swojego Kościoła związał z tym, którego nazwał Piotrem, skałą. Cały opis spotkania kończy się na odpytaniu Piotra co do jego miłości i przekazaniu mu misji pasterskiej nad Jego trzodą.

Papież Franciszek często streszcza naukę w trzech słowach. Można się pokusić o takie streszczenie: 153 wielkie ryby, czyli połów, katolickość, jedność. Pierwszy punkt jest niezbędny dla zaistnienia pozostałych. Jaki to Kościół, który nie apostołuje, nie wypływa na głębię? Jacy to uczniowie, którzy siedzą cicho, bo boją się popaść w niepoprawność polityczną? Jaki to uczeń Chrystusa, który przechodzi obojętny wobec błędzącego brata lub siostry? Zapał apostołski jest znakiem zdrowia i uzdrawia, czyli leczy z wszelkiego egoizmu.

„153 ryby” w J 21, 11

W zakończeniu Ewangelii według św. Jana (21, 11) czytamy, że Piotr i jego towarzysze, po nieudanym nocnym połowie, za radą Nieznajomego wyłowili 153 duże ryby. Czy ta liczba ma jakieś znaczenie?

Wiadomo, że rybacy na całym świecie liczą wyłowione ryby, które pójdą do sprzedaży, bo przecież z tego żyją. Rybacy z Galilei wozili do sprzedaży ryby aż do Jerozolimy. Ale 153 to nie tylko liczba złowionych ryb, lecz także symbol przyszłego Kościoła. Apostołowie, których Jezus nazwał „rybakami ludzi”, będą tak obficie łowić ludzi”, czyli głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Zmartwychwstałym. Liczba 153 była znana w starożytności jako symbol wielości i całości.

Jezus spożył śniadanie z Apostołami: śniadanie złożone z ryb i chleba. Mamy tutaj przypomnienie Ostatniej Wieczerzy: zamiast wina były ryby.

W starożytnym chrześcijaństwie symbolem Jezusa była ryba. Po grecku ichtys. Jest to skrót zdania IESOUS CHRISTOS THEOU HIOS SOTER, tzn. Jezus Chrystus Boga Syn Zbawiciel. O tym też jest mowa w książce Henryka Sienkiewicza Quo vadis.

Dzisiaj takim znakiem jest krzyż, ale pozostał ślad tego greckiego skrótu w postaci IHS, używany w sztuce religijnej, co oznaczało również po łacinie Iesus Hostia Salutis.

Abstrakt

Liczba 153 w J 21, 11 jest wartością numeryczną dwóch słów kluczowych w greckim tytule „Matka Pana”. Ta interpretacja jest oparta na poważnych argumentach, przede wszystkim na analogii pomiędzy Łk 1, 43 a J 21, 11. W J 21, 11 są dwa klucze wskazówki, które pomagają odczytać godność Maryi jako „Matki Pana”: pierwotny schemat 3 + 2 oraz wtórny schemat 5 + 2. Te klucze wskazówki były bardzo dobrze znane i zostały użyte w głównej strukturze Ewangelii Mateusza; układzie tzw. sekcji cudów (Mt 8, 1–9, 34); Mateuszowej genealogii; cudzie rozmnożenia pięciu chlebów i dwóch ryb, a także w J 21, 9–13. U Mateusza i Jana są także bezpośrednie analogie do greckiego tytułu „Matka Pana”. Nie ma żadnej wątpliwości, że u początków chrześcijaństwa Maryja była nazywana tylko „Matką Jezusa” lub „Jego Matką”. Dopiero w późniejszych czasach apostołskich podkreślano tytuł „Matka Pana”. Podobnie zmieniło się spojrzenie na zmartwychwstanie Jezusa. We wczesnych wyznaniach wiary zmartwychwstanie Jezusa było pomyślane jako czyn Boga, który wskrzesił Jezusa z martwych. Dopiero później zmartwychwstanie było uważane jako akt samego Jezusa, który samoistnie

powstał z martwych. Wniebowzięcie Maryi było źródłem tego dziwnego fenomenu i całkowicie wyjaśnia zmianę teologicznego spojrzenia na Maryję i zmartwychwstanie Jezusa. Jej ciało zostało wskrzeszone z martwych, po prostu tak jak ciało Jezusa, Jej Syna, Pana, a więc była rzeczywiście Matką Pana. Janowe klucze wskazówki podkreślają godność Maryi jako „Matki Pana” w Ewangeliach i dowodzą, że Mateusz, Łukasz i Jan znali fakt Wniebowzięcia Maryi.